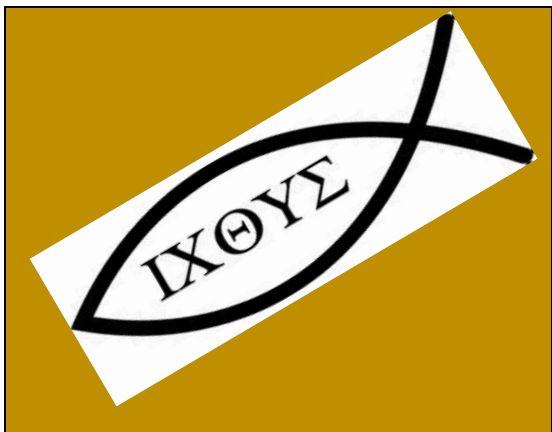




Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :
13 października 20**25**

Rz 1,1-7 (Biblia Tysiąclecia)

1 Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoł, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, 2 którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. 3 [Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, 4 a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. 5 Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. 6 Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. 7 Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Św. Paweł zawiera tak wiele znaczeń w niewielu słowach, że bardzo łatwo można prześlizgnąć się po nich, nie zwracając na nie uwagi. Nawet coś tak prostego, jak wstęp do Listu do Rzymian, może być dla nas światłem i objawieniem.

Mamy tu całą Dobrą Nowinę w pigułce – jesteśmy umiłowani przez Boga, powołani przez Jezusa Chrystusa i przeznaczeni do świętości. A wszystko to jest dziełem łaski Boga.

Wyobraź sobie, że jest rok 56 po Chrystusie, a ty jesteś chrześcijaninem mieszkającym w Rzymie. Obecnie słuchasz z uwagą, jak jeden ze starszych wspólnoty odczytuje ten list całemu zgromadzeniu wiernych.

Słowa Pawła przypominają ci orędzie Ewangelii, tę niewiarygodną nowinę o Jezusie, który żył, umarł i zmartwychwstał nie tak dawno temu.

Ten Jezus był nie tylko dobrym człowiekiem czy charyzmatycznym cudotwórcą – to Syn Boży! Paweł wie o tym, ponieważ osobiście spotkał zmartwychwstałego Pana, otrzymał od Niego przebaczenie grzechów oraz obietnicę życia wiecznego. Został przez Niego powołany i całe dalsze życie podporządkował temu powołaniu.

Gdy słuchasz tego listu, dociera do ciebie na nowo, w niezwykle osobisty sposób, że jesteś umiłowany przez Pana. Należysz do Niego, gdyż On cię wezwał i wskazał ci drogę świętości.

Uświadamiasz sobie, że chociaż Jezus nie zawołał cię po imieniu w taki sposób, jak Pawła na drodze do Damaszku, to jednak wezwał cię i umieścił na tobie swoją pieczęć. Zdajesz sobie sprawę, że to wszystko jest prawdą i czujesz, jak wzbiera w tobie nowa radość.

Ale to wszystko jest prawdą także dzisiaj, w XXI wieku. Nie jesteś przypadkowym człowiekiem, który natknął się na ten fragment. Ty także jesteś umiłowany przez Boga, powołany przez Chrystusa, przeznaczony do świętości. To wszystko jest prawdą i dotyczy ciebie osobiście.

Dziś na modlitwie prosz Ducha Świętego, aby dał ci radość z faktu, że zostałeś powołany przez Boga. Wchodząc w Jego obecność, posłuchaj, jak mówi do ciebie: **Przyjdź, daj mi swoje serce, abym Ja mógł dać Moje serce tobie.**

„Oto jestem, **Ojcze!** Dziękuję Ci za to, że mnie umiłowales i wezwałeś mnie po imieniu”.

Ps 98,1-4

Lk 11,29-32: 29 A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: «To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale **żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza**. 30 Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. 31 Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. 32 Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :
14 października 2025

Łk 11,37-41 (Biblia Tysiąclecia)

37 Gdy jeszcze mówił, pewien faryzeusz zaprosił Go do siebie na obiad. Poszedł więc i zajął miejsce za stołem. 38 Lecz faryzeusz, widząc to, wyraził zdziwienie, że nie obmył wprawdzie rąk przed posiłkiem. 39 Na to Pan rzekł do niego: «Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrzną strony kielicha i misy, a wasze wnętrza pełne jest zdzierstwa i niegodziwości. 40 Nierozumni! Czyż Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza? 41 Raczej **dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

To zadziwiająca historia. Jezus jest gościem faryzeusza, który przywiązuje tak wielką wagę do rytualnej czystości, że wyraża zdziwienie, iż jego gość nie obmył zgodnie ze zwyczajem rąk. W odpowiedzi Jezus zauważa, że Jego gospodarz, podobnie jak inni faryzeusze, zanadto skupia się na „czystości zewnętrznej strony”, czemu służą obmywania, toleruje natomiast „zdzierstwo i niegodziwość” we własnym wnętrzu (Łk 11,39). Jeśli rzeczywiście chce być dokładnie oczyszczony, powinien dawać jałmużnę.

Czy naprawdę jałmużna czyni wszystko czystym? Jak to się dzieje?

Spójrzmy na dwa jej skutki. Kiedy wspieramy kogoś, komu powodzi się gorzej od nas, odrywamy naszą uwagę od nas samych. Duch Święty może nam wtedy pomóc skupić się na innych ludziach i ich potrzebach. Pomyśl choćby o tym, jak nasze serca otwierają się dla ofiar huraganów czy trzęsień ziemi. Przypomnij sobie, jak spontanicznie i szczerze wielu Polaków pomagało uciekinierom z Ukrainy po zaatakowaniu tego kraju przez Rosję.

Widok cierpienia natychmiast uruchamia w ludziach ofiarność i dobroć. A kiedy nasze serce wypełnia ofiarność i dobroć względem innych, jest w nim mniej miejsca na zakusy, by siebie postawić na pierwszym miejscu.

Kiedy dajemy jałmużnę, Duch Święty zyskuje sposobność, by pokazać nam, jak bardzo zostaliśmy obdarowani przez Boga – tak bardzo, że możemy, dzieląc się tymi darami, nieść pomoc bliźnim. Kiedy kosztem wyrzeczeń dzielisz się tym, co posiadasz, z rodziną, która straciła wszystko w pożarze, wyznajesz swoją ufność w Panu.

Duch Święty przekonuje cię, że skoro ty troszczysz się o innych, to Bóg zatroszczy się o ciebie. W ten sposób postępujesz na drodze ku rezygnacji ze zbytniego przywiązania do rzeczy materialnych. Wolność od pragnienia stawiania siebie na pierwszym miejscu oraz zbytniego przywiązania do tego, co posiadamy – czy nie przypomina to stylu życia samego Jezusa?

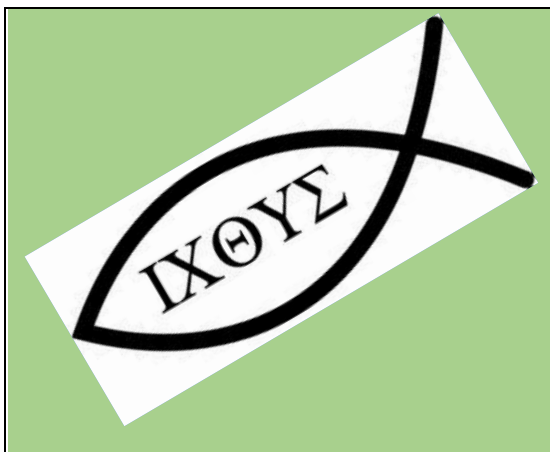
Oto owoc dawania jałmużny – otwarcie na oczyszczające działania Ducha Świętego oraz upodobnienie nas do Jezusa.

Pan patrzy z radością, gdy hojnie wspieramy potrzebujących, okazując w ten sposób ufność w Bożą Opatrzność. Nasza wiara owocuje podwójnym błogosławieństwem: niesie pomoc obdarowanym, a nas otwiera na moc Ducha, która oczyszcza nasze serca – od wewnątrz!

„Panie, oczyść moje serce, aby stało się podobne do Twego”.

Ps 19,2-5

Rz 1,16-25: 16 Bo ja nie wstydę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. 17 W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. 18 Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. 19 To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. 20 Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, 21 ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. 22 Podając się za mądrych, stali się głupimi. 23 I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. 24 Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. 25 Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Środa :

15 października 2025

Rz 2,1-11 (Biblia Tysiąclecia)

1 Przeto nie możesz wymówić się od winy, człowiecze, kimkolwiek jesteś, gdy zabierasz się do sądenia. W jakiej bowiem sprawie sądzisz drugiego, [w tej] sam na siebie wydajesz wyrok, bo ty czynisz to samo, co osądzasz. 2 Wiemy zaś, że **sąd Boży według prawdy dosięga tych, którzy się dopuszczają takich czynów.**

3 Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego? 4 A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia? 5 Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskłonne do nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, 6 który odda każdemu według uczynków jego: 7 tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne; 8 tym zaś, którzy są przekorni, za prawdą pójść nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie. 9 Ucisk i utrapienie spadną na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, a potem na Greka. 10 Chwała zaś, cześć i pokój spotkają każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka. 11 Albowiem **u Boga nie ma względu na osobę.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wyobraź sobie, że prowadzisz samochód po ruchliwej ulicy. Spieszysz się, żeby dotrzeć punktualnie do celu. Inni kierowcy najwyraźniej też się spieszą, wymuszają pierwszeństwo, wyprzedzają na siłę, zajeżdżają ci drogę. Zaczynasz się denerwować i po cichu – czy nawet na głos – miotasz na nich obelgi.

Ale jeśli kierowca, który właśnie omal nie doprowadził do stłuczki, wiezie żonę na pogotowie? A jeśli kobieta, która przed chwilą zajechała ci drogę, desperacko usiłuje zdążyć na ważne spotkanie, od którego zależy, czy dostanie pracę i będzie mogła utrzymać rodzinę? I czy ty sam nigdy nie złamałeś przepisów ruchu drogowego?

To niby tylko korek na drodze i zwykłe, codzienne sytuacje. Ale te sytuacje obnażają naszą ludzką skłonność do osądzania innych i skupiania uwagi na tym, co robią złego. Łatwo nam natomiast przychodzi usprawiedliwianie samych siebie, chociaż czynimy dokładnie to samo, co potępiamy u innych.

W gruncie rzeczy tylko Bóg zna cały obraz sytuacji. Dlatego On osądza „według prawdy” (Rz 2,2). Jak mówi św. Paweł, „u Boga nie ma względu na osobę” (Rz 2,11). **On widzi całość sytuacji, kocha każdego człowieka równie mocno i jako jedyny ma wystarczającą mądrość, by wszystkich osądzić sprawiedliwie.**

Tak więc ostatecznie każdy z nas stanie przed Panem, który wie wszystko i zna nasze uczynki, słowa, zamiary. Na szczęście Bóg jest również cierpliwy! Nie osądza pochopnie, jak my to nieraz czynimy. Pełen dobroci i miłości powstrzymuje swój sąd, starając się nas „**przywieść do nawrócenia**” (Rz 2,4).

Bóg pragnie, abyśmy i my także powstrzymywali się od osądzania: „**Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni**” (Mt 7,1). Pohamowując pochopne osądy - także wobec tych zagonionych kierowców na drodze - otwieramy w swoich sercach przestrzeń na przyjęcie Bożego pokoju. Pamięć o sytuacjach, w których Pan okazał nam miłosierdzie i wyrozumiałość, pomaga okazywać cierpliwość tym, którzy najbardziej nas drażnią. Jedynie Bóg jest „Sędzią sprawiedliwym” i On też jest ostateczną instancją.

Tylko On jest w stanie przywrócić sprawiedliwy porządek. Jego myśli i Jego drogi są inne od naszych. W trudnych sytuacjach starajmy się więc uspokoić i wznieść do Boga krótką modlitwę, prosząc Go o cierpliwość i wyrozumiałość. Jego sądy są sprawiedliwe - i są miłosierne!

„Ojcie, pomóż mi powstrzymywać się od osądzania, zwłaszcza w sytuacjach, które są dla mnie najtrudniejsze” .

Ps 62,2-3.6-7.9

Łk 11,42-46: 42 Lecz biada wam, faryzeuszom, bo dajecie dziesięcinę z mięty i ruty, i z wszelkiej jarzyny, a pomijacie sprawiedliwość i miłość Bożą. Tymczasem to należało czynić, i tamtego nie pomijać. 43 Biada wam, faryzeuszom, bo lubicie pierwsze miejsce w synagogach i pozdrowienia na rynku. 44 Biada wam, bo jesteście jak groby niewidoczne, po których ludzie bezwiednie przechodzą». 45 Wtedy odezwał się do Niego jeden z uczonych w Prawie: «Nauczycielu, słowami tymi także nam ubliżasz». 46 On odparł: «I wam, uczonym w Prawie, biada! Bo nakładacie na ludzi ciężary nie do uniesienia, a sami nawet jednym palcem ciężarów tych nie dotykacie.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

16 października 20**25**

Rz 3,21-30a (Biblia Tysiąclecia)

21 Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. 22 Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą.

Bo nie ma tu różnicy:

23 wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, 24 a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. 25 Jego to ustanowił Bóg narządkiem prześlągania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się 26 w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. 27 Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. 28 Sądźmy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo. 29 Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Na pewno również i pogan. 30 Przecież jeden jest tylko Bóg, który usprawiedliwi obrzezanego przez wiarę, a nieobrzezanego – dzięki wierze. 31 Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? Żadną miarą!

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Zanim jeszcze Paweł zaczął pisać List do Rzymian, Kościół rzymski przeżył dwa dramatyczne wydarzenia. Pierwsze z nich miało miejsce około roku 49 po Chrystusie, kiedy to cesarz Klaudiusz wygnał z miasta wszystkich Żydów. Strata tak wielu członków musiała wywrzeć destrukcyjny wpływ na pracę ewangelizacyjną młodej wspólnoty chrześcijan. To nagłe rozstanie było też z pewnością bolesne dla Żydów i pogan, którzy nauczyli się już miłować nawzajem jako bracia i siostry.

Z kolei w roku 54, po śmierci Klaudiusza, pozwolono Żydom powrócić do miasta. Było to naturalnie o wiele radośniejsze wydarzenie, ale i ono z pewnością spowodowało zamieszanie w codziennym życiu wierzących. Chrześcijanie pochodzenia żydowskiego i pogańskiego musieli na nowo uczyć się przyjmować siebie nawzajem jako pełnoprawnych braci i siostry w Chrystusie.

Z tego właśnie powodu Paweł położył taki nacisk na prawdę o tym, że „**nie ma (...) różnicy**” pomiędzy Żydem a poganinem (Rz 3,22). Dlatego też podkreślał, że dar usprawiedliwienia przez Boga dostępny jest „**dla wszystkich, którzy wierzą**” w Jego Syna, Jezusa (Rz 3,22). Dlatego też następnie pytał retorycznie: „**Czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan?**” (Rz 3,29).

Najwyraźniej niezwykle zależało mu na tym, aby wszyscy Rzymianie uznali tę radykalną równość za należącą do sedna Ewangelii.

Takie jest piękno życia chrześcijańskiego.

Rzeczywiście nie ma tu żadne różnicy. Ponieważ każdy z nas jest grzesznikiem, każdy może zostać odkupiony. Jezus nie umarł tylko za Żydów, czy tylko za pogan. Nie umarł tylko za ubogich, czy tylko za bogatych, tylko za uciskanych, czy tylko za wolnych. Żaden człowiek ani żadna grupa ludzi nie może sobie do Niego rościć wyłącznego prawa.

Jezus należy do wszystkich - a to znaczy, że każdy może należeć do Niego.

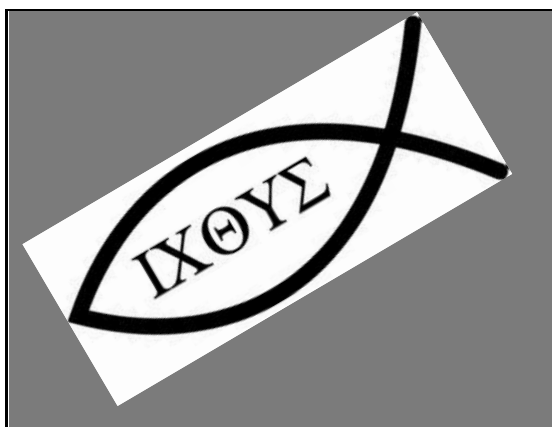
Dzisiejsze czytanie zaczyna się od obwieszczenia przez Pawła, że „jawną się stała sprawiedliwość Boża” (Rz 3,21). Objawiła się ona w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa.

Objawia się też za każdym razem, gdy zwykli wierzący wyrzekają się wrogości, podziałów i uprzedzeń, aby miłować się wzajemnie tak, jak Jezus nas umiłował.

„Jezu, naucz nas być jedno w Tobie!” .

Ps 130,1-6

Lk 11,47-54: 47 Biada wam, ponieważ budujecie grobowce prorokom, a wasi ojcowie ich zamordowali. 48 Zatem dajecie świadectwo i przytakujecie czynkom waszych ojców, gdyż oni ich pomordowali, a wy im wznosicie grobowce. 49 Dlatego też powiedziała Mądrość Boża: Poślę do nich proroków i apostołów, a niektórych z nich zabiją i prześladować będą. 50 Tak na to plemię spadnie kara za krew wszystkich proroków, która została przelana od stworzenia świata, 51 od krwi Abła aż do krwi Zachariasza, który zginął między ołtarzem a przybytkiem. Tak, mówię wam, zażąda się zdania z niej sprawy od tego plemienia. 52 Biada wam, uczonym w Prawie, bo wzięliście klucze poznania; sami nie weszliście, a przeszkodziliście tym, którzy wejść chcieli». 53 Gdy wyszedł stamtąd, uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli gwałtownie nastawać na Niego i wypytywać Go o wiele rzeczy. 54 Czyhali przy tym, żeby Go pochwycić na jakimś słowie.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

17 października 20**25**

Rz 4,1-8 (Biblia Tysiąclecia)

1 Zapytajmy więc, co [zyskał] Abraham, praojciec nasz według ciała? 2 Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, ma powód do chlubienia się, ale nie przed Bogiem. 3 Bo cóż mówi Pismo? **Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość.** 4 Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności. 5 Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika, wiarę jego liczy się za tytuł do usprawiedliwienia, 6 zgodnie z pochwałą, jaką Dawid wypowiada o człowieku, którego Bóg usprawiedliwia niezależnie od uczynków: 7 Błogosławieni ci, których nieprawości zostały odpuszczone i których grzechy zostały zakryte. 8 Błogosławiony mąż, któremu Pan nie liczy grzechu.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Powyższy werset, będący cytatem zaczerpniętym przez Pawła z Księgi Rodzaju, jest jednym z najważniejszych fragmentów całego Pisma Świętego. Mówi o cudzie, jakiego może dokonać w nas dar wiary.

Pomyślmy, co właściwie przydarzyło się Abrahamowi. Bóg obiecał mu potomstwo tak liczne, jak gwiazdy na niebie, a Abraham uwierzył tej obietnicy (Rdz 15,6). Bóg już wcześniej mu przyrzekł, że uczyni z niego „**wielki naród**” (Rdz 12,2). Jednak wypełnienie tego przyrzeczenia opóźniało się. Sara wciąż pozostawała bezpłodna.

Abraham mimo to wierzył i ta wiara otworzyła go na największe ze wszystkich Bożych darów: usprawiedliwienie, odpuszczenie win i bliską relację z samym Bogiem!

Św. Paweł odnosi historię Abrahama do każdego z nas. „**Temu jednak, który (...) wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika**” – pisał – „**wiarę jego poczytuje się za tytuł do usprawiedliwienia**” (Rz 4,5).

To usprawiedliwienie uczyniło Abrahama naszym ojcem w wierze. Oto jest moc, oto cud wiary – kiedy pokładamy ufność w Jezusie, Synu Bożym, zostajemy usprawiedliwieni.

Wiara w Niego nas zmienia.

Doświadczamy **pociechy** wierząc, że jesteśmy synami i córkami Ojca niebieskiego. Wiemy, że On „**przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów**” (Ef 1,5), zanim jeszcze zdążyliśmy się urodzić. Wiemy, że nie musimy przekonywać Go, ani też nikogo innego, aby nas kochał. Kocha nas po prostu dlatego, że do Niego należymy.

Doświadczamy **przebaczenia**, które Jezus wysłużył nam na krzyżu. Dzięki temu, że ufamy Jego obietnicy odkupienia i mocy Jego modlitwy „**Ojcze, przebacz**” (Łk 23,34), zostajemy uwolnieni od winy i wstydu. Mamy pewność, że żaden grzech nie jest tak ciężki, by pokonać moc krzyża.

Doświadczamy **radości** płynącej z obecności Ducha Świętego w naszych sercach. Duch, który uczy nas wołać: „**Abba, Ojcze!**” (Ga 4,6), objawia nam całą naukę Jezusa. Umacnia naszą wiarę przez to, że ożywia w nas Jego słowa i czyni je fundamentem naszego życia.

Wierzmy więc w Pana i ufajmy Mu! Już dziś uczynić kolejny akt wiary, a On cię usprawiedliwi.

„**Panie**, daj mi wiarę Abrahama!”.

Ps 32,1-2.5.11

Łk 12,1-7: 1 Kiedy ogromne tłumy zebrały się koło Niego, tak że jedni cisnęli się na drugich, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: «Strzeżcie się kwasu, to znaczy obłudy faryzeuszów. 2 Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani nic tajemnego, co by się nie stało wiadome. 3 Dlatego wszystko, co powiedzieliście w mroku, w świetle będzie słyszane, a coście w izbie szeptali do ucha, głoszone będzie na dachach. 4 A mówię wam, przyjacielom moim: Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic już więcej uczynić nie mogą. 5 Pokażę wam, kogo się macie obawiać: bójcie się Tego, który po zabiciu ma moc wtrącić do piekła. Tak, mówię wam: Tego się bójcie! 6 Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych. 7 **U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone.** Nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli.

Św. Łukasza Ewangelisty



Szkoła
„SŁOWA BOŻEGO”

Sobota :
18 października 2025

Łk 10,1-9 (Biblia Tysiąclecia)

1 Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwu i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsć zamierzał. 2 Powiedział też do nich:

«Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało;

proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. 3 Idźcie! Oto posyłam was jak owce między wilki. 4 Nie noście ze sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. 5 Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: Pokój temu domowi. 6 Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. 7 W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co będą mieli: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. 8 Jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; 9 uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy wiesz, że św. Łukasz, „robotnik”, którego święto dzisiaj obchodzimy, napisał większą część Nowego Testamentu niż jakikolwiek inny autor?

Zawdzięczamy mu zarówno Ewangelię noszącą jego imię, jak i Dzieje Apostolskie, najbardziej obszerny opis pierwotnego Kościoła. To on przekazał wiele z naszych ulubionych modlitw, jak *Chwała na wysokości*, *Magnificat* i *Zdrowaś Maryjo*. Nawet tradycja szopki bożenarodzeniowej, zapoczątkowana przez św. Franciszka z Asyżu, została zainspirowana Łukaszowym opisem narodzin Chrystusa.

Zaskoczeniem może być fakt, że św. Łukasz prawdopodobnie nigdy nie spotkał się z Jezusem w trakcie Jego ziemskiego życia.

Ale nawet jeśli tak było, najwyraźniej nie przeszkodziło mu to stać się „robotnikiem” na Bożym żniwie, a może nawet spowodowało, że z jeszcze większą dokładnością zbadał „**wszystko od pierwszych chwil**”, aby móc rzetelnie opisać to „**po kolei**” (Łk 1,3).

Łukasz był uzdolnionym pisarzem. Ale wyobraźmy sobie, co by się stało, gdyby uznał, że nie jest wystarczająco kompetentny i zrezygnował z pisania tylko dlatego, że nie poznał Pana osobiście! Nie dowiedzielibyśmy się tak wielu rzeczy o Jezusie, o Apostołach i o pierwotnym Kościele!

Czy nie masz czasami poczucia, że twoje braki dyskwalifikują cię jako robotnika na Pańskim żniwie? Być może rozglądasz się w swojej parafii i widzisz wielu zdolniejszych, bardziej zaangażowanych czy będących bliżej Pana niż ty. A może nawróciłeś się niedawno i czujesz się mniej kompetentny niż katolicy od kołyski, mający więcej doświadczenia. Jeśli tak, Łukasz może stać się twoim bohaterem!

Zamiast skupiać się na własnych słabościach i niedociągnięciach, pomyśl o tym, co od Boga otrzymałeś – o twoich wyjątkowych darach, pasjach, nawet o twojej osobistej historii.

Jeśli Bóg wskazuje ci w sercu jakieś konkretne „żniwo”, jeśli pociąga cię jakaś posługa czy dzieło, zaufaj Duchowi Świętemu i zrób pierwszy krok. Może się okazać, że właśnie to było potrzebne, aby ktoś mógł przybliżyć się do Pana.

„Panie, dziękuję Ci za to, że powołujesz także mnie do budowania Twojego królestwa”.

2 Tm 4,10-17a

Ps 145,10-13.17-18

	<i>Opowiadał im też przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać. (Łk 18,1)</i>
	Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Niedziela : 19 października 2025

Łk 18,1-8 (Biblia Tysiąclecia)

1 Opowiadał im też przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: 2 «W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. 3 W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: „Obroń mnie przed moim przeciwnikiem!” 4 Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: „Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, 5 to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie nachodziła mnie bez końca i nie zadręczała mnie”». 6 I Pan dodał: «Słuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia. 7 A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? 8 Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Polecenie Jezusa z dzisiejszej Ewangelii wydaje się niemożliwe do wykonania.

Modlić się zawsze? Modlić się nieustannie? Tak łatwo nużymy się modlitwą, zwłaszcza w sytuacjach, gdy Bóg wydaje się opóźniać z odpowiedzią.

Jak się nie zniechęcić? Co robić, gdy modlitwa sprawia nam trudności?

Zobaczmy, co mówią na ten temat dzisiejsze czytania.

Bądź otwarty na przyjęcie pomocy od swoich braci i sióstr. W czytanim dziś fragmencie z Księgi Wyjścia Mojżesz stojąc na szczycie góry podnosi łaskę, podczas gdy w dolinie Jozue i jego wojsko walczą z Amalekitami. Dopóki trzyma ręce w górę, Izrael ma przewagę. Mojżesz w końcu opada z sił, ale wówczas Aaron i Chur podtrzymują jego ramiona, aby mógł dalej je wznosić. Dzięki ich wsparciu Mojżesz jest w stanie trwać na modlitwie, co ostatecznie daje zwycięstwo Izraelowi.

Nie jest łatwo prosić o pomoc, gdy nie dajemy sobie rady. Ale prosząc kogoś, by modlił się za nas - czy nawet razem z nami - otwieramy się na łaskę Bożą! Kiedy brat czy siostra wstawiają się za nami i wspierają nas, gdy słabniemy, ich obecność upewnia nas, że Bóg jest z nami!

Czytaj Pismo Święte. W drugim czytaniu św. Paweł dodaje otuchy swemu młodemu uczniowi, Tymoteuszowi. Apostoł czuje, że jego męczeństwo jest już blisko, zachęca więc swego przyjaciela, by oparł się na tym, co nie ginie - na słowie Bożym. „**Wszelkie Pismo**” - pisze - „**jest przez Boga natchnione**” (2 Tm 3,16). Pismo Święte ma w sobie Bożą moc, która niesie nadzieję, kiedy czujemy się znużeni. Pobudza wiarę i przywodzi na myśl prawdy Boże.

Kiedy masz już ochotę zrezygnować, powtarzaj sobie słowa z dzisiejszego Psalmu responsoryjnego: „**pomoc mi przyjdzie od Pana, co stworzył niebo i ziemię**” (Ps 121,2).

Polegaj na Bogu. Kiedy modlitwa sprawia trudności, prosimy Boga o siłę. Sam Jezus wstawia się za nami, a Duch Święty przychodzi z pomocą naszej słabości. Bądźmy natarczywi, jak wdowa z dzisiejszej Ewangelii, dopóki Pan nie zainterweniuje. On jest kochającym Ojcem, który zawsze przychodzi nam z pomocą. Nigdy nie jesteśmy sami!

„ Panie , naucz mnie przez cały dzień pozostawać w łączności z Tobą” .

Wj 17,8-13

Ps 121,1-8

2 Tm 3,14--4,2